

W Gdańsku odsłonięto tablicę w hołdzie adwokatom zasłużonym dla wolnej i niepodległej Polski



"W hołdzie adwokatom zasłużonym dla wolnej i niepodległej Polski w walce o prawa i wolności obywatelskie w 100. rocznicę odrodzonej Adwokatury Polskiej Naczelna Rada Adwokacka" - tablica o tej treści została 10 października odsłonięta na murze przy Pomniku Poległych Stoczniovców w Gdańsku.

Tablicę odsłanili adw. Jacek Trela, prezes NRA i Bogdan Borsewicz, wicemarszałek Senatu RP. Prezes NRA podziękował pomysłodawcy tablicy - adw. Marianowi Jagielskiemu, dziekanowi Okręgowej Rady Adwokackiej w Opolu oraz adw. Jerzemu Glancowi, wiceprezesowi NRA za realizację projektu.

Adwokaci złożyli również kwiaty pod pomnikiem Poległych Stoczniovców.

Uroczystość odsłonięcia tablicy poprzedziła debata pt. „Adwokaci w strajkach sierpniowych oraz ich wkład w powstanie NSZZ Solidarność” w Bibliotece Europejskiego Centrum Solidarności. Wzięli w niej udział adw. Anna Bogucka-Skowrońska, adw. Jacek Taylor oraz Bogdan Borsewicz. Spotkanie poprowadził adw. Jerzy Glanc.

Otwierając dyskusję adw. Jerzy Glanc podkreślił, że wiele się mówi o adwokatach zaangażowanych w obronę opozycjonistów w czasach PRL-u, natomiast dużo mniej o udziale adwokatów w tworzeniu struktur Solidarności. Stąd temat spotkania.

Prezes NRA - adw. Jacek Trela - witając gości powiedział, że adwokaci od zawsze byli związani z działalnością prospołeczną, niepodległościową. Jeszcze w XIX w. budowali zręby polskiego państwa i dlatego marszałek Józef Piłsudski po półtora miesiąca od odzyskania niepodległości nadał statut tymczasowy Palestry Państwa Polskiego. Podkreślał, że choć temat praw i wolności obywatelskich nasilił się po II wojnie światowej, to jednak adwokaci zawsze byli na tym punkcie wyczuleni, stąd zaangażowanie w obronę oskarżonych w procesie brzeskim czy strajkujących nauczycieli w latach 30. Prezes NRA

przypominał zasłużonych adwokatów w walce o prawa i wolności obywatelskie - Anielę Steinsbergową, Stanisława Hejmowskiego, Władysława Siłę-Nowickiego, Stanisława Szczukę oraz Stanisława Affendę. Dodał, że w ostatnich tygodniach pojawił się pomysł ministerstwa sprawiedliwości dotyczący ograniczenia tajemnicy adwokackiej. Przypominał, że adwokatura walczy o tajemnicę w interesie klientów, tajemnica jest wpisana w prawa i wolności obywatelskie jako konstytucyjne prawo do obrony i do sądu.

Podczas otwarcia spotkania obecny był również Paweł Adamowicz, prezydent Gdańska, który wyraził radość z inicjatywy ufundowania tablicy. - Na murze stoczni brakowało waszej tablicy. Nie tylko broniliście działaczy, broniliście ludzi niewinnych. Ta tablica będzie ważnym znakiem waszej tożsamości zawodowej. - mówił. I dodał, że z natury rzeczy adwokat ma bronić jednostkę przed aparatem państwa.

Współpracę z adwokatami w tamtym czasie wspominał Bogdan Borusewicz, który brał udział w przygotowaniu strajku w stoczni gdańskiej w 1980 r., był współautorem postulatów strajkowych i współzałożycielem NSZZ Solidarność. - Adwokat zawsze mi towarzyszył. To było pożądane i dobre towarzystwo. Towarzyszyło mi również SB, prokuratorzy, ale to nie było pożądane towarzystwo. - żartował. Przypominał, że po każdej dużej demonstracji były dyżury adwokackie, także w nocy. Podkreślał, że adw. Jacek Taylor był mecenasem od wszystkiego, zarówno od prawa karnego, jak i prawa pracy. Zwracał uwagę, że władza zawsze próbuje skłócić społeczeństwo. Wówczas próbowano skłócić inteligencję z robotnikami. Były głosy, że klasa robotnicza jest manipulowana przed garstką „doradców”, „siły antysocjalistyczne”, ten argument co jakiś czas wraca: „Polacy są dobrzy, ale elity mamy fatalne” - mówił marszałek Borusewicz.

Adw. Jacek Taylor wspominał atmosferę współpracy ze strajkującymi. Wszyscy byli ze sobą na „ty”. Zaprzyjaźnił się ze środowiskiem reprezentowanym przez Borusewicza. Był łącznikiem między strajkującymi a środowiskiem warszawskim. W Warszawie, w mieszkaniu adw. Siły-Nowickiego 25 sierpnia 1980 r. był w grupie osób piszących statut związku zawodowego. - Zawsze byłem nieumiarkowanym optymistą. Wierzyłem, że powstanie oficjalny związek zawodowy. - mówił.

Adw. Anna Bogucka-Skowrońska przybliżyła jak wyglądała działalność opozycyjna w mniejszych ośrodkach. Zawód wykonywała w Słupsku i początkowo była osamotniona w swojej opozycyjnej działalności, w którą włączyła się jeszcze na studiach w Poznaniu. Opowiadała, że wielokrotnie z powodu swojej pracy spotykała się z groźbami ze strony SB.

Prelegenci mówili również o reakcji środowiska adwokackiego na wydarzenia sierpniowe. Mec. Taylor wspominał, jak na początku września 1980 r., podczas zebrania adwokatów izby gdańskiej, owacyjnie przyjęto udział Anny Walentynowicz, która przyjechała przeprowadzić zbiórkę na Solidarność. Również ówczesny dziekan izby, mimo partyjnej przynależności, wspierał i oferował pomoc mec. Taylorowi.

Adwokat Anna Bogucka-Skowrońska dodała, że we wrześniu 1980 r. powołano, na kształt Solidarności, Stowarzyszenie Adwokatów i Aplikantów w Łodzi. Wspominała również, że w tamtym czasie SB starało się zablokować jej delegację na Zjazd Adwokatury, jednak całe zgromadzenie izby udzieliło Pani Mecenasz 100% poparcia.

Adwokaci wspominali też, że po sierpniu 1980 r. powstało biuro pomocy prawnej. Porady cieszyły się ogromnym zainteresowaniem nie tylko ze strony osób potrzebujących pomocy prawnej, ale też ze strony adwokatów i radców prawnych, którzy chcieli się włączyć w udzielanie porad.

Swoimi wspomnieniami podzielili się też biorący udział w spotkaniu adwokaci, zaangażowani w pomoc Solidarności – adw. Andrzej Koziół z Gdańska i adw. Edward Rzepka z Kielc.

Na zakończenie adw. Anna Bogucka-Skowrońska podkreślała, że stale trzeba tłumaczyć społeczeństwu czym jest wolność i sprawiedliwość, a adwokat ma prawo krytykować prawo, jeśli nie realizuje ono zasad ładu społecznego.

Wydarzenie to odbyło się w ramach obchodzonego w tym roku jubileuszu 100-lecia Odrodzonej Adwokatury Polskiej.









